

sygn. akt XVII AmC 1165/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Naróg

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K., B. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

1. Uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. stosowania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy.

Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkład własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 7989,83 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6, bez odrębnej dyspozycji.

Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 177551,82 złotych.”

2. nakazuje pobranie od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. pobranie na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu opłaty sądowej od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

3. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt powoda.

SSO Bogdan Gierzyński

Sygn. akt XVII AmC 1165/14

UZASADNIENIE

Powodowie K. K. i B. K. pozwem z dnia 18 lutego 2014 r., skierowanym przeciwko pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania w obrocie z konsumentami postanowień zamieszczonych w § 3 ust. 3 wzorca umowy o nazwie U. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanych kursem EUR o następującej treści:

„Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zadłużenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy.

Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkład własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 7989,83 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6, bez odrębnej dyspozycji.

Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 177551,82 złotych.”

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 1 czerwca 2010 r. zawarli jako konsumenci umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR. Umowa w przedstawionym powyżej zakresie nie była, jak wskazali, osobiście uzgodniona ze stroną powodową. Pozwany natomiast, wskazując na chęć udzielenia kredytu w wysokości przekraczającej 80% wartości kupowanej nieruchomości, określił obowiązek zwrotu mu kosztów ubezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej, jako warunek konieczny dla podpisania umowy, bez możliwości zastąpienia tej formy zabezpieczenia inną co spowodowało konieczność podpisania przez stronę powodową umowy, bez możliwości uzgodnienia treści wskazanego powyżej postanowienia umownego. Pozwany odmówił udostępnienia stronie powodowej polisy ubezpieczenia i ogólnych Warunków Ubezpieczenia twierdząc, że są to sprawy wewnętrzne Banku. Obliczając wysokość składki na ubezpieczenie niskiego wkładu pozwany bierze jedynie pod uwagę wartość nieruchomości z chwili udzielenia kredytu, a nie jej faktyczną wartość z dnia obliczania wysokości jej kosztów. Wkład własny obejmuje różnicę pomiędzy po między wartością nieruchomości a kwotą udzielonego kredytu. Sama zaskarżona klauzula nie zawiera na ten temat żadnej regulacji, a jej wykładnię zastrzegła dla siebie strona pozwana. Dopiero w „regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach bankowości detalicznej (...) S.A.” obowiązującym od dnia 18 grudnia 2013 r., strona pozwana zawarła postanowienia w tym zakresie.

Zgodnie z przytoczoną powyżej klauzulą na konsumentie spoczywa koszt odnowienia takiej polisy.

Jak wskazali w dalszej części powodzi, za niedopuszczalną została uznana praktyka zmuszająca konsumentów do zawierania polis ubezpieczenia z towarzystwami wskazanymi przez bank. Jeżeli nawet uznać za zasadne przenoszenie na konsumenta ciężaru ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej przez profesjonalny podmiot, to mechanizm zabezpieczenia stosowany przez pozwanego stanowi obejście wskazanego powyżej zakazu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o:

- 1) oddalenie powództwa jako bezzasadnego,
- 2) zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w umowie o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR zawartej między stronami w dniu 1 czerwca 2010 r. nr (...), o nie znajduje się kwestionowane postanowienie o treści jak przytoczona w pozwie. W § 3 umowy nr (...) uwzględnione zostało postanowienie w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w brzmieniu „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 7.989,83 złotych oraz zwrotu kosztów

z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 177.551, 82 złotych. "

Pozwany wskazał, że kwestionowane postanowienie wzorca nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385¹ k.p.c.

Stwierdził ponadto, iż w przedmiotowej sprawie nie ma do czynienia z zabezpieczeniem nadmiernym, którego wartość rażąco i trwale przekracza wysokość wiarytelności banku. Pozwany żąda zabezpieczenia wyłącznie na tym poziomie, jaki uzasadnia stopień ryzyka banku. Symetria stron umowy kredytu jest w ocenie pozwanego zachowana, wzajemne korzyści i ryzyko się równoważą - pozwany udzielił powodowi wyższą kwotę kredytu (wyższą niż wynikało to z jego zdolności kredytowej) w zamian za poniesienie przez niego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie nie mogliby uzyskać kredytu we wnioskowanej wysokości bez dodatkowego zabezpieczenia się banku przed zwiększonym ryzykiem. Tu odwołać się należy do treści pozwu, w której powodowie podnoszą iż „ pozwany wskazując na chęć udzielenia kredytu w wysokości przekraczającej 80% wartości kupowanej nieruchomości określili obowiązek zwrotu mu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego" To nie pozwany „wyraził chęć udzielenia kredytu w wysokości przekraczającej 80% wartości kupowanej nieruchomości" - to powodowie we wniosku kredytowym określają kwotę kredytu, o jaką się ubiegają. Powodowie nie mogliby uzyskać kredytu we wnioskowanej wysokości bez dodatkowego zabezpieczenia się banku przed zwiększonym ryzykiem. Powodowie dzięki poniesieniu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego otrzymali kredyt w wysokości przez nich żądanej. Analiza kwestionowanego przez powodów postanowienia §3.3 umowy nie pozwala, zdaniem pozwanego, na uznanie, że postanowienie to godzi w dobre obyczaje, albowiem treść kwestionowanego postanowienia została sformułowana w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Z treści tego zapisu wynika, że minimalny okres ubezpieczenia niskiego wkładu wynosi 36 miesięcy. Koszt tego ubezpieczenia za pierwszy okres ubezpieczenia wynosi 7.989,83 złotych i jest pobierany bezpośrednio z rachunku powodów wskazanego w umowie kredytowej. Kwota objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego wynosi 177.551,82 złote. Ponadto z w/w postanowienia umownego wynika, że koszt ubezpieczenia wynosi 4,5 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym powodów, a wkładem faktycznie wniesionym. W przypadku zaś kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu po upływie pierwszych pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia, w sytuacji gdy powodowie nie spłaciliby zadłużenia objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu ubezpieczenie to podlegało kontynuacji, jednak nie dłużej niż na łączny okres wynoszący 180 miesięcy. Warunki odnowienia ubezpieczenia niskiego wkładu, poza okres pierwszych pełnych 36 miesięcy, też są jasne i przejrzyste. Zawsze koszty te stanowią 4,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie. Ponadto z zapisów Regulaminu wynika jednoznacznie, kiedy powstaje obowiązek udzielenia dodatkowego zabezpieczenia. Obowiązek taki powstaje gdy wartość nieruchomości ustalona przez M. w oparciu o maksymalne dopuszczalne (...) jest niższa od kwoty kredytu. Z treści Regulaminu wynika również w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, kto jest ubezpieczonym i ubezpieczającym z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz kto jest zobowiązany jest do zwrotu kosztów ubezpieczenia. Regulamin zawiera również jasne i precyzyjne definicje: wskaźnika (...) oraz „niskiego wkładu". Wskazał, iż uwzględnienie przy obliczaniu wysokości kosztów składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego faktycznej wartości nieruchomości z dnia obliczania wysokości kosztów składki niosłoby ryzyko, iż w przypadku spadku wartości rynkowej nieruchomości konstrukcja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie realizowałaby swojej funkcji jako zabezpieczenia prawnego udzielonego kredytu hipotecznego, a co za tym idzie nie spełniałaby postulatów podziału ryzyka między kredytobiorcę a Bank. Z kolei konstrukcja zastosowana przez pozwanego gwarantuje niejako stosunkową przewidywalność kosztów i opłat związanych z ponoszonymi przez kredytobiorcę kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Zarzut stosowania praktyki zmuszającej konsumentów do zawierania polis ubezpieczenia z towarzystwami wskazanymi przez bank pozwany uznał za bezprzedmiotowy w okolicznościach niniejszej sprawy, gdyż zgodnie z § ust. 4 Regulaminu powodowie nie byli ani stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani uposażonym z tytułu tej umowy.

W piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2014 r. powodowie podnieśli, błędne jest wywodzenie przez pozwanego, iż zakwestionowana klauzula umowy nie powoduje rażącego naruszenia interesu powodów. Omawiany zapis umowny powoduje nieusprawiedliwioną dysproporcję, w kształtowaniu obowiązków na niekorzyść konsumentów. Konstrukcja „ubezpieczenia niskiego wkładu” powoduje przeniesienie na konsumentów całości ciężaru związanego z zabezpieczeniem udzielonego kredytu i nałożenia na niego obowiązku zwrotu świadczenia wypłaconego przez ubezpieczyciela, chociaż to na konsumencie spoczywa obowiązek poniesienia kosztów tego ubezpieczenia. Należy bowiem mieć na uwadze, że w przypadku ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego pozwany Bank otrzyma:

- a) możliwość odzyskania kwoty udzielonego kredytu na skutek realizacji uprawnień wynikających z hipoteki ustanowionej na nieruchomości;
- b) odszkodowanie od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu;
- c) oraz możliwość dochodzenia od powodów pozostałej kwoty świadczenia, która nie została zaspokojona ze środków uzyskanych w wyniku realizacji uprawnień wynikających pkt. 1 i 2.

Konsument natomiast traci nieruchomość, jest zobowiązany z tytułu regresu w stosunku do ubezpieczyciela, a także narażony jest na dalsze dochodzenie przez pozwanego Banku niezaspokojonej części świadczenia.

Bezsprzecznie wynika, zdaniem powodów, że to nie konsument, a pozwany Bank decyduje o wysokości przyznanej kwoty kredytu, dokonując oceny ryzyka inwestycyjnego.

Powodowie stwierdzili również, że klauzule przesadzają o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów wszystkich konsumentów zawierających umowy kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem.

Na podstawie zaskarżonej klauzuli na kredytobiorcę nałożona została bowiem znacząca opłata, której wysokość konsument może poznać dopiero w dniu podpisania umowy i dokonania waloryzacji kwoty kredytu. Opłata ta jest zastrzeżona na rzecz banku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz powodów. Powodowi nie są stronami umowy ubezpieczenia i nie mogą więc uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia mogła natomiast zaspokoić interesy banku. Brak jest zatem typowej dla stosunków zobowiązaniowych ekwiwalentności świadczeń. W sensie ekonomicznym bank przerzucił koszty zmniejszenia ryzyka prowadzenia swej działalności na swego klienta.

Dodatkowo pozwany Bank dopuszcza się w odczuciu konsumentów dezinformacji i wprowadza konsumentów w błąd co do wszystkich okoliczności w jakich ubezpieczyciel będzie mógł dochodzić od konsumentów roszczeń w drodze regresu.

Zdaniem powodów zachodzi dysproporcja pomiędzy kosztem a celem ponoszonych kosztów z tytułu zapłaty składki ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta, gdyż nadal pozostaje on zobowiązany do zwrotu kwoty równej niskiemu wkładowi, w przypadku ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego.

Powodowie nie podzielili również wywodów pozwanego Banku, dotyczących ekwiwalentności świadczeń. Bank udzielając kredyt konsumentowi pobiera od niego prowizję oraz comiesięczną premię w postaci oprocentowania i marży, które stanowią wynagrodzenia za użyczenie środków finansowych w czasie. W związku z czym, nie uzasadnione jest twierdzenie, że ponoszenie kosztów składki ubezpieczenia niskiego wkładu jest świadczeniem ekwiwalentnym do świadczenia głównego jakim jest udzielenie kredytu hipotecznego.

Podkreślili fakt, że pozwany Bank poprzez brak wskazania kwoty składki jaką płaci ubezpieczycielowi, w stosunku do „składki pobieranej od konsumentów” - kwestię tę pominął również w odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego - udowadnia, że obydwie wartości nie są ze sobą skorelowane. Tym samym, skoro pozwany nie zaprzeczył temu faktowi to przyznał, że czerpie z tego tytułu dodatkowe dochody, mogące przekraczać określone w przepisach prawa

bankowego, maksymalne koszty udzielania kredytów konsumenckich i stanowiące dodatkowe zyski dla pozwanego Banku.

Zarządzeniem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd zwrócił się do powodów o sprecyzowanie żądania pozwu poprzez podanie, czy w związku z określonym żądaniem domagają się kontroli wzorca umowy stosowanego przez pozwanego mBank, czy też z uwagi na indywidualny charakter zapisu § 3pkt 3 zdanie 3 i 4, domagają się uznania za niedozwolone i niewiążące postanowień indywidualnej umowy nr (...) wiążącej powodów z pozwanym mBankiem. Wskazano również, że konsekwencją żądania o uznanie za niedozwolone postanowienia indywidualnej umowy, będzie przekazanie sprawy do właściwego sądu cywilnego.

Odpowiadając na zobowiązanie Sądu o sprecyzowanie żądania pozwu, w piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2015 r. powodowie oświadczyli, że tak jak to uczynili w pozwie żądają kontroli wzorca umowy stosowanego przez pozwanego, w zakresie w jakim, w połączeniu z regulaminem udzielania kredytów hipotecznych, zobowiązuje biorących kredyt do pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w kwocie stanowiącej procent sumy kredytu, a w oderwaniu od rzeczywiście ponoszonych przez pozwanego Bank kosztów takiego ubezpieczenia, a tym samym uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Jednocześnie powodowie podtrzymali wszelkie twierdzenia podniesione w pozwie i piśmie procesowym zawierającym odniesienie się do twierdzeń strony pozwanej.

Na rozprawie w dniu 21 marca 2016 r. strony poparły swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o dopuszczenie dowodu z wydruku klauzul postanowień uznanych za niedozwolone. Oświadczył jednocześnie, że nie stosuje zaskarżonego wzorca od 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:

W ewidencji przedsiębiorców prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XIX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) figuruje spółka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) przy ul. (...). /k. 55-69v/

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany świadczy usługi bankowe i udziela kredytów, w tym kredytów hipotecznych.

Pozwany w obrocie z konsumentami posługiwała się wzorcem umowy o nazwie „Umowa nr [...] o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanych kursem EUR” (dalej: Umowa), który zawiera zakwestionowane przez powodów postanowienia o następującej treści:

„Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zadłużenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy.

Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkład własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 7989,83 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6, bez odrębnej dyspozycji.

Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 177551,82 złotych.”

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych wzajemnie twierdzeń Stron oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania sądowego.

Podnoszone przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 21 marca 2016 r. twierdzenie, że zaprzestał stosowania przedmiotowego wzorca w 2013 r. Sąd uznał za spóźnione na podstawie art.217 § 2 k.p.c. gdyż strona

nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Powyższy materiał dowodowy z uwagi na wzajemną spójność i logiczność na podstawie art. 230 k.p.c. uznano za wiarygodny.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje.

Powództwo jest zasadne.

Dokonując analizy treści zakwestionowanego przez powodów postanowienia umownego w pierwszym rzędzie należy podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Niedozwolone postanowienia umowne to przewidziana w art. 385¹–385³ k.c. konstrukcja, mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Należy podkreślić, że ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami.

Możliwość uznania wzorca umowy za niedozwolony i wyeliminowanie go z praktyki stosowania uzależniony jest od następujących warunków:

- 1) Postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
- 2) Ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) Ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) Postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje tym, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Sąd ocenia abuzywność postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej dokonując weryfikacji „przyzwoitości” wzorca zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów. Rodzi to z kolei powinność ustalenia, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta przy braku takiej klauzuli. Gdyby bowiem konsument byłby, na podstawie ogólnych przepisów w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach w gospodarce rynkowej wzorca zachowań przedsiębiorców, zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. To stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. sygn. Akt. VI Aca 770/10, które tutaj Sąd podziela w całej rozciągłości.

Analizując zakwestionowane przez powodów postanowienie w oparciu o wymienione kryteria nie budzi wątpliwości, iż konsumenci nie mają wpływu na jego treść, albowiem wzorzec jest przedstawiany przez pozwanego, a zatem należało uznać, że nie jest z nimi uzgadniany indywidualnie. Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy również głównych świadczeń stron umowy. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385¹ § 4 k.c. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i społecznie aprobowanymi obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać również działania, które zmierzają

do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on właściwym informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu i realizacji umowy, rzetelnym traktowaniem równorzędnego partnera jakim jest konsument.

Z kolei pojęcie interesów konsumenta należy rozumieć w sposób szeroki, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą do zakresu interesu konsumenta wejść również inne aspekty, takie jak: zdrowie konsumenta (jego bliskich), czas zbędnie tracony, dezorganizacja toku życia, przykrości, zawód itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być natomiast rażące, a więc szczególnie doniosłe. Rażące naruszenie interesów konsumenta zachodzi w sytuacji, gdy w sposób rażący naruszona została równowaga interesów stron umowy przez to, że jedna z nich wykorzystala swoją przewagę formułując konkretny wzorzec. Określenie „rażąco” należy stosować do znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Przepis art. 3 ust. 1 europejskiej dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowiącej wzorcową regulację dla polskiego ustawodawcy w dziedzinie ochrony interesów konsumenta przewiduje, że dana klauzula jest niedozwolona gdy naruszając zasadę wzajemnego zaufania powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Należy ponadto wskazać, iż klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych, zamieszczoną w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385¹ § 1 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385¹ § 4 k.c.

Aby uchylić domniemanie, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385³ k.c. jest niedozwolonym postanowieniem umownym należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mimo swego „niedozwolonego” brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Dopiero po wykazaniu tej drugiej okoliczności może dojść do uchylenia domniemania abuzywności.

W tym miejscu należy stwierdzić, że w sprawie nie była kwestionowana sama instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przewidziana dla sytuacji, gdy wiarygodność konsumenta (kredytobiorcy), wnoszącego wkład własny niższy niż przewidziany jest niższa, a samo zabezpieczenie w formie ustanowienia hipoteki zdaje się być wystarczające. Przedmiotowa klauzula natomiast przewiduje odnawianie się kredytu, o ile kredyt nie zostanie spłacony, przez ponad 10 lat. Zdaniem Sądu kwestionowany zapis nie jest tym, co stanowiło pierwotną przyczynę przedmiotowego ubezpieczenia u osoby z niskim wkładem własnym. Postanowienie to ma wówczas sens, kiedy kwota ubezpieczenia jest warunkiem koniecznym w pierwszym okresie spłacania kredytu, gdy do spłacenia pozostaje największa kwota, zaś relatywnie niski wkład własny powoduje, że ryzyko banku jest większe. W późniejszym czasie, gdy po kilku latach spłaceniu uległa już część kredytu, który dodatkowo zabezpieczony jest hipoteką, to okoliczność niższej kwoty wkładu własnego nie ma już w tym wypadku znaczenia dla ryzyka. W związku z tym tego rodzaju żądanie dodatkowego zabezpieczenia nie znajduje w ocenie Sądu logicznego uzasadnienia. W związku z tym, żądanie dodatkowego ciężaru przez konsumenta z nieuzasadnionych w tym wypadku okoliczności jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy wskazać na istotną, dla rozważań w zakresie zasadności bądź nie powództwa, jest treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powyższy przepis określa zakres głównego świadczenia stron umowy kredytu bankowego, tj. ze strony banku (kredytodawcy) - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kredytu kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, ze strony zaś konsumenta (kredytobiorcy) - spłata udzielonego kredytu, wraz z odsetkami oraz prowizją, co stanowi wynagrodzenie kredytodawcy. Zakwestionowane przez powódów postanowienia nie odnoszą się natomiast do tychże kwestii, a zatem nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy.

Bezsporne w niniejszej sprawie jest, że pozwany stosował w obrocie z konsumentami wzorzec o nazwie „Umowa nr [...] o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanych kursem EUR”, wobec czego postanowienia z tych wzorców umownych nie były uzgadniane indywidualnie z konsumentami. Postanowienia umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron umowy, które stanowiłyby swoiste essentialia negotii umowy.

W związku z powyższym do ustalenia pozostają kwestie czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

Dokonując analizy zakwestionowanego przez powódów postanowienia o treści: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zadłużenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy” Sąd uznał, że niewątpliwie stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. albowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowe postanowienie dotyczy ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu, czyli ubezpieczenia ryzyka Banku w zakresie spłaty części kredytu hipotecznego odpowiadającej różnicy pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym, a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę.

Ubezpieczenie niskiego wkładu stosowane jest przez Bank, wówczas gdy klient nie dysponuje wymaganym przez Bank wkładem własnym kredytowanej inwestycji. Celem ubezpieczenia jest zatem zabezpieczenie ryzyka niespłacenia przez kredytobiorcę kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością nieruchomości w chwili kredytowania, a wymaganym przez bank w tej dacie wkładem własnym. Stroną ubezpieczenia nie jest jednakże kredytobiorca, pomimo iż ponoszą jego koszty, a także ryzyko regresu na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty świadczenia odszkodowawczego, gdyż stronami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu są z jednej strony Towarzystwo (...), jako Ubezpieczający oraz Bank jako Ubezpieczony. To bank jako uposażony z umowy ubezpieczenia jest uprawniony do otrzymania określonego w umowie świadczenia, w razie zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Umowa ubezpieczenia kredytu ubezpiecza wyłącznie Bank, minimalizując jednocześnie ryzyko Ubezpieczyciela z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia.

W tych okolicznościach za pozbawione jakichkolwiek uzasadnionych podstaw uznać należało nałożenie na konsumentów w przedmiotowym postanowieniu obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 4,5 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesionym oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu. Zgodnie z treścią zakwestionowanej klauzuli, kredytobiorca ponosi koszty umowy ubezpieczenia zawieranej przez Bank, który działa na swoją rzecz, w sytuacji gdy konsument nie jest stroną tej umowy, ani też nie jest uposażonym do otrzymania świadczenia w przypadku zaistnienia

zdarzenia uprawniającego do wypłaty świadczenia. Na konsumentów nałożony został w związku z tym obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia, gdy faktycznie nie są oni ani stroną umowy, ani też uposażonym z umowy.

W sprawie zachodzi zatem sytuacja, w której kredytobiorca ponosi koszty umowy, której nie jest stroną, a ponadto nie odnosi z tej umowy żadnych korzyści, albowiem umowa ta stanowi zabezpieczenie wyłącznie dla Banku. Ubezpieczyciel natomiast ponosi odpowiedzialność regresową z tego tytułu w stosunku do kredytobiorcy. Umowa taka w żaden sposób nie ubezpiecza konsumenta, choć na podstawie umowy o kredyt to kredytobiorca (konsument) jest zobowiązany do pokrycia jej kosztów. Przedmiotowe postanowienie, które nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując go jednak ochroną ubezpieczeniową, rażąco narusza jego interesy oraz godzi w dobre obyczaje. W efekcie takiego ukształtowania umowy pozwany bank przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na konsumentów. Żądanie opłacenia składek z tytułu umowy ubezpieczenia od kredytobiorcy byłoby zasadne jedynie w sytuacji, gdyby kredytobiorca był stroną umowy lub uposażonym z tytułu tejże umowy. Z taką sytuacją w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia. Przedmiotowe postanowienie nie daje ponadto konsumentom jakichkolwiek uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania. We wzorcu umownym brak jest jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu - po upływie okresu 36 miesięcy - zostanie automatycznie przedłużona. Wskazany został bowiem tylko i wyłącznie maksymalny okres ubezpieczenia wynoszący 180 miesięcy. W ramach tego limitu pozwany może zatem dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie ma jakiegokolwiek wpływu na dokonaną w tym zakresie decyzję pozwaną. Zwroć uwagi wymaga również, iż treść przedmiotowego postanowienia nie określa jakie inne zdarzenie, poza całkowitą spłatą zadłużenia, będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia. Przedmiotowa klauzula wskazuje wprawdzie, że istnieją takie zdarzenia powodujące zwolnienie kredytobiorcy od obowiązku kontynuowania ubezpieczenia, jednakże zapis nie określa, jakie są to konkretnie przypadki, a brak jest w tym zakresie odesłania do innego zapisu mogącego w sposób czytelny umożliwić konsumentowi uzyskać wiedzę w tym zakresie celem dokonania oceny zasadności i prawidłowości wykonania umowy przez pozwaną.

Zdaniem Sądu, przedmiotowy zapis jest w tym zakresie niejednoznaczny i niejasny, a także może powodować po stronie konsumentów dezinformację co do przysługujących im uprawnień. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, sprzeczne z dobrymi obyczajami są m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywoływanie błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że podstawowym zabezpieczeniem Banku z tytułu udzielenia kredytu jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości. Ubezpieczenie niskiego wkładu jest natomiast dodatkowym zabezpieczeniem Banku z tytułu ryzyka niespłacenia przez kredytobiorcę kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością nieruchomości w chwili kredytowania, a wymaganym przez Bank w tej dacie wkładem własnym. Prowadzi to zatem do sytuacji, w której ryzyko banku z tytułu zawartej umowy jest podwójnie zabezpieczone. Dochodzi zatem do rażącego naruszenia interesów konsumentów poprzez obciążenie ich nieuzasadnionymi kosztami związanymi z kontynuacją ubezpieczenia.

Opłata przewidziana w przedmiotowym postanowieniu związana z kontynuowaniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi bowiem dodatkowy koszt kredytu, na który to konsument nie ma żadnego wpływu, gdyż przy zawieraniu umowy kredytu hipotecznego konsument nie ma faktycznej wiedzy na temat sposobu kształtowania tej opłaty, a przez to nie może ustalić rzeczywistych kosztów wynikających z tytułu zawarcia umowy kredytu. Dochodzi w ten sposób do rażącego naruszenia interesów konsumentów poprzez spowodowanie u nich błędnego przekonania co do realnych kosztów udzielonego im kredytu. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażący narusza ekonomiczne interesy konsumentów. Dodać należy, że przedmiotowe postanowienie przewiduje obowiązywanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przez ponad 10 lat. Co więcej, zastrzeżenie w przedmiotowym postanowieniu opłaty z tytułu kontynuowania umowy ubezpieczenia prowadzi, w ocenie Sądu, do przerzucenia ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą na konsumentów. Podkreślić natomiast należy, że skoro pozwany prowadzi działalność

gospodarczą nastawioną na zysk, to ponosi również ryzyko gospodarcze z tą działalnością związane. Trudno więc zaakceptować przenoszenie tego ryzyka gospodarczego na konsumentów, gdyż jest to sprzeczne z dobrymi obyczajami. Działanie takie należy ocenić jako nieuczciwe wobec konsumenta i stawiające go w nierównorzędnym położeniu wobec kontrahenta – przedsiębiorcy. Zakwestionowane postanowienie stanowi nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, jako profesjonalisty względem konsumenta, przyznając pozwanemu przewagę w łączącym ich stosunku umownym.

Przedmiotowa klauzula godzi zatem w równowagę kontraktową i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W pierwszej kolejności należało jednak zważyć, że dla rozpoznania niniejszej sprawy nie ma znaczenia fakt, na który wskazywał pozwany na rozprawie w dniu 21 marca 2016 r., że od 2013 roku nie stosuje w obrocie z konsumentami zakwestionowanego postanowienia. Pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swojego stanowiska w tym zakresie. Zwrócić należy przy tym uwagę, że sam fakt zaniechania przez pozwanego stosowania kwestionowanego w pozwie postanowienia został przez pozwanego zgłoszony dopiero na rozprawie w dniu 21 marca 2016 r., gdy możliwość zgłoszenia tego faktu istniała już w chwili wnoszenia odpowiedzi na pozew skoro, jak twierdzi pozwany zaniechanie stosowania kwestionowanego postanowienia miało miejsce w 2013 r., podczas gdy odpowiedź na pozew została złożona w roku 2014 i mogła tę okoliczność zawierać. Złożone zaś na rozprawie niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie nie posiadają w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego żadnego waloru dowodowego. Należy w tym miejscu wskazać, że przytaczanie przez stronę dowodów na okoliczność poparcia swoich twierdzeń jest jej obowiązkiem. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jest to generalna reguła, z której wynika ogólna zasada, że to na stronie spoczywa obowiązek udowodnienia zasadności podnoszonych przez siebie twierdzeń w zakresie wskazywanych faktów. Obowiązek ten ma charakter procesowy, co oznacza, że nie może być on od strony wyegzekwowany, jednakże zaniechanie udowadniania swoich twierdzeń może skutkować ujemnymi sankcjami nawet w postaci negatywnego dla danej strony wyniku procesu. Taka sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Powodowie wykazali stosownymi dowodami, że w dacie wniesienia powództwa pozwany stosował w obrocie z konsumentami wzorec umowy zawierający zakwestionowane przez niego postanowienia. W celu obalenia tych twierdzeń pozwany obowiązany był zatem do przedstawienia w odpowiedzi stosownych przeciwstawnych dowodów w myśl zasady wyrażonej w art. 6 k.c. Obowiązki temu pozwany jednak nie sprostał, a podnoszonych przez siebie w tym zakresie okoliczności należy nie udowodnił.

Mając zatem na względzie, iż pozwany w toku postępowania sądowego nie udowodnił podnoszonych przez siebie okoliczności w zakresie zaniechania stosowania przedmiotowej klauzuli, Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy uznał, że pozwany w dacie wniesienia powództwa stosował wskazaną wyżej klauzulę. Z powyższych względów zasadne było poddanie przez Sąd jej treści ocenie prawnej, a w szczególności, czy ma ono charakter niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Powyższe okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Odnosnie natomiast wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu podkreślenia wymaga, iż w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 stwierdzono, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.), jak również że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie

wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.). Oznacza to, iż wpisane uprzednio postanowienia wzorca umowy o treści tożsamej w sprawach, w których pozwanym był inny podmiot, nie odnoszą materialnego skutku w stosunku do pozostałych podmiotów stosujących klauzule o podobnej treści.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż przedmiotowe postanowienia stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., art. 385³ pkt 7 i 9 k.c. i zakazał ich wykorzystywania w obrocie z konsumentami - art. 479⁴² k.p.c.

O obciążeniu pozwanego opłatą stałą od pozwu orzeczono na art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479⁴⁴ k.p.c. Koszt publikacji należy do kosztów procesu i obowiązek publikacji jest konsekwencją wydania wyroku. Poniesienie kosztów publikacji przez stronę przegrywającą pozostaje w związku z art. 98 k.p.c.

SSO Bogdan Gierzyński